

Protesty po wyborach

26 lutego 2013

Tysiące Ormian protestowały przez cały tydzień przeciwko sfałszowaniu wyborów prezydenckich. Podobnie jak kontrkandydat Serża Sarkasjana, Raffi Owanisjan, nie uznają wyników wyborów podanych przez Centralną Komisję Wyborczą – podaje portal kresy24.pl.

Według CKW, 19 lutego wybory wygrał już w pierwszej turze Serż Sarkisjan zdobywając 58,46 proc. głosów, przed Raffi Owanisjanem, pierwszym szefem dyplomacji niepodległej Armenii, który wg danych CKW otrzymał 36,95 proc. głosów.

Podczas jednej z demonstracji Owanisjan występując przed wielotysięcznym tłumem na Placu Wolności w Erywaniu poinformował o przebiegu rozmowy, jaką przeprowadził z Sarkisjanem.

„Powiedzieliśmy: uznajcie zwycięstwo narodu. Odpowiedziano nam: NIE. Powiedzieliśmy: zamiast pić szampana, rozpiszcie nowe wybory. Też odpowiedziano: NIE. Ukarzcie wszystkich winnych fałszerstw. I znowu: NIE” – mówił Owanisjan.

„To nie jest walka Raffiego i Serża, to walka o przyszłość Republiki Armenii i jej obywateli” – dodał.

Autor: gb

Na podstawie: kresy24.pl

Źródło: Niezalezna.pl